

Opis źródła:

Instrukcja podróżnicza spisana została w 1645 r. przez wojewodę ruskiego Jakuba Sobieskiego (1591–1646) dla synów Marka (1628–1652) i Jana (1629–1697), późniejszego króla Jana III Sobieskiego, w związku z ich podróżą edukacyjną po Europie z lat 1646–1648. Bracia wyruszyli w typowy dla epoki edukacyjny wояż w lutym 1646 r., rozpoczęli podróż w Żółkwi i udali się przez Berlin, Lipsk i Hamburg w kierunku terytorium Republiki Zjednoczonych Prowincji Niderlandów. Głównym celem edukacji młodych Sobieskich był Paryż, gdzie przebywali ponad rok, a następnie wyruszyli na objazd ziem Francji, podróżowali również w tym czasie do Anglii i Niderlandów. Do Rzeczypospolitej powrócili w 1648 r. W epoce nowożytnej przed wyjazdem w zagraniczną podróż edukacyjną rodzice młodych magnatów spisywali instrukcje, w których notowali drobiazgowo zalecenia odnoszące się do wymogów edukacyjnych oraz życia codziennego synów. Poniższy fragment obszernej instrukcji Jakuba Sobieskiego zawiera wskazówki dotyczące nauki języków obcych przez Marka i Jana Sobieskich w czasie ich podróży i pobytu w Paryżu.

Miejsce wydania:

Sobieski J., *Instrukcja synom moim do Paryża*, [w:] S. Gawarecki, *Diariusz drogi. Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646–1648*, opracował i wstępem opatrzył Marek Kunicki-Goldfinger, Warszawa 2013, s. 68–71.

Sobieski J., *Instrukcje synom do Krakowa i Paryża (1640, 1645)*, [w:] *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstępem i objaśnieniami opatrzyły D. Żołądź-Strzelczyk i M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 277–323.

Sobieski J., *Instrukcja synom moim do Paryża*, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. I, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880, s. 29–37.

Dziennik podróży po Europie Jana i Marka Sobieskich przez Sebastiana Gawareckiego prowadzony oraz przydana instrukcja ojca Jakuba Sobieskiego, wojewody ruskiego, dana synom jadącym za granicę, Warszawa 1883.

Źródła do historii wychowania, wyd. S. Kot, cz. I, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź 1929, s. 302–308.

Miejsce przechowywania źródła:

Oryginał wielokrotnie wydawanej instrukcji przechowywany jest w: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, rkps 51, s. 74–87.

Tekst źródła:

„Peregrinationus inter alios fructus [Peregrynacji między innymi owocami] ten jest primarius [pierwszy]: uczenie się języków cudzoziemskich. To ozdoba każdego ślachcica polskiego i pochwała między przednimi ozdobami i pochwałami: umieć języki, a nie tylo każdego ślachcica polskiego, ale każdego hominis politici [polityka]. Przyda się i na dworze pańskim, przyda się in Republica [w Rzeczypospolitej] na różne legacje, na różne pańskie i Rzeczypospolitej usługi; a choćby nie było nic więcej, jeno to: między cudzoziemcami, których pełna Polska, siedzieć, a nie być niemym, nie trącać drugiego pytając się ustawicznie: mości panie, co to ten człowiek mówi? Umieć zaś różne cudzoziemskie języki, a każdego dobrze nie umieć, lepiej żadnego się nie uczyć. A iż do Franczej teraz jedziecie, wiedzcie o tym, że jako arma gallica in christianitate teraz praecedunt et Gallorum fortuna [armia francuska jest teraz w chrześcijaństwie najlepsza i najpomyślniejszy jest los Francuzów], tak też i gallica lingua [język francuski]: we wszystkich wojskach cudzoziemskich i w obozach pełno tego języka. Niderland wszytek, i hiszpański i holenderski, mówi tymże językiem, dwory i brukselski i w Hadze tymże językiem mówią. Nawet w Rzeszy Niemieckiej, u elektorów, u książąt niemieckich i civitatibus hanseaticis [miastach hanzeatyckich] jest tak powszechyn, że się go uczą w Niemczech tak co żywo, jako tu u nas w Polsce po łacinie, i rzadki ślachcic tam, co by po francusku nie mówił. Nawet i swój język popsowali już, francuziznę mieszając weń. Aleć za tą Panią naszą przyszłą i nasz dwór polski będzie w pół francuski. Jest to tak, że to jest język trudny, trzeba się z nim łomąć w pronuncjacjej, na której wszystko zawisło; inaczej piszą, inaczej czytają. Trzeba tedy ex professo [kompetentnie] uczyć się tego języka, i pisać, i czytać, tak właśnie grammaticulariter [zgodnie z gramatyką], jakoście się po niemiecku uczyli. Bo póki po francusku dobrze umieć nie będziecie, trudno macie przy dworze konwersować i poznawać się z wielkimi ludźmi, trudno i w Inderlandzie uczyć się macie architecturam militarem [budownictwa wojskowego], tak rzeczy Wam potrzebnej, kiedy nie będziecie umieć po francusku dobrze mówić, bo oni tam te rzeczy traktują językiem francuskim wszystko, nie łacińskim. Wola tedy jest moja, abyście przyjechawszy zaraz postarali się mistrza jakiego dobrego, przepytawszy się o subiectum dobrym, pilnym, i żebyście po obiedzie, okrom świąt, po dwie godzinie na każdy dzień na tej nauce z nim strawili, to jest, żeby Was uczył czytać, pisać i linguam gallicam [języka francuskiego], żeby Wam czytał księgę jakie, to jest „Historiam Gallicam” Joannis de Seres. Dwój pożytek będziecie mieć z tego auktora: i historii francuskiej się nauczycie i barzo pięknego języka. Lada fraszek i błazeństw nie dajcie sobie czytać po francusku. Dla tegoż szukajcie sobie mistrza do języka francuskiego, virum aliquem serium et gravem [męża jakiegoś poważnego i znacznego], niech Wam daje argumenta

[zadania] ten mistrz francuski pisać, tak jako Wam dawali zrazu w szkołach łacinę pisać. A owo zgoła dwie godzinie na każdy dzień niech się z wami bawi po obiedzie około tej francuzizny. Lecz nade wszystko każdy język, by najtrudniejszy exercitio suo [ćwiczeniem go] i mówieniem najprędzej się nauczy, a mówienie z konwersaczej. Przeto życzę, proszę, i napominam, abyście ustawicznie exercitium [ćwiczenie] miewali tego języka; już-to próżno, nie wstydzicie się mówić, choć się zrazu będzie ładajaco mówiło; dawno powiedziano: Qui nunquam male, nunquam bene [Kto nigdy źle (nie mówił), ten nigdy dobrze (nie będzie mówił)]; bo tak zrazu wstydząc się mówić, nie rychło byście się nauczyli.

O konwersacją nietrudno tam, a mianowicie w Paryżu, gdzie w jednym domu tak wiele dusz mieszka, jedno uczyńcie sobie necessitatem [konieczność] mówienia; milcząc się pewnie nie nauczycie jednego języka. W Paryżu pospolicie w domu jednym siła ludzi mieszkawa różnych nacji, jako to Niemców, Angielczyków, Szkotów, Irranczyków, Niderlandczyków; z temi nie mówić ani po łacinie, ani po niemiecku, jeno po francusku. Także z gospodarzem, obrawszy sobie człowieka podziwego konwersować, z gospodynią, z podziwami córkami jego et cum familia eius [i z jego rodziną]. Tak to konwersując, ani się obaczycie, choć to język francuski zda się tak trudny zrazu, że go sobie łącno posmakujecie”.

Słowniczek pojęć:

Niderland wszytek, i hiszpański i holenderski – określenie odnosi się do Niderlandów Hiszpańskich (Południowych) będących posiadłościami Hiszpanii oraz niepodległej holenderskiej Republiki Zjednoczonych Prowincji.

Panią naszą przyszlą – Ludwika Maria Gonzaga de Nevers (1611–1667), królowa Polski, żona dwóch polskich królów, Władysława IV i Jana II Kazimierza Wazy. Wzmianka odnosi się do małżeństwa Ludwiki Marii z Władysławem IV, w 1644 r. zmarła jego pierwsza żona Cecylia Renata.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Jakie korzyści wiąże Jakub Sobieski z opanowaniem przez synów języków obcych?
2. Jakie korzyści przynosi polskiej szlachcie nauka języków obcych?
3. Dlaczego Jakub Sobieski kładzie szczególny nacisk na opanowanie przez Marka i Jana języka francuskiego?
4. Jak powinna wyglądać według Jakuba Sobieskiego codzienna nauka języka francuskiego?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Jak Jakub Sobieski wiąże konieczność opanowania języka francuskiego z obecną sytuacją polityczną Rzeczypospolitej?
2. Jaki wpływ ma nauka języków obcych przez polską szlachtę i magnaterię na studia z zakresu budownictwa wojskowego?

Wskazówki:

W trakcie lektury tekstu źródłowego warto pamiętać, że w połowie XVII w. na ziemiach Rzeczypospolitej coraz większą popularność zdobywał nowy model edukacyjny związany z odbywaniem zagranicznej podróży edukacyjnej do krajów Europy Zachodniej. O ile jednak od czasów średniowiecza podróż taka wiązała się z odbywaniem regularnej edukacji na zagranicznych, szczególnie włoskich, uniwersytetach, już w XVII w. młodzi magnaci i szlachcice podróżowali głównie do Paryża, gdzie pobierali lekcje wybranych przedmiotów u wynajętych nauczycieli.

Literatura pomocnicza:

Barycz H., *Rzecz o studiach w Krakowie dwóch generacji Sobieskich*, Kraków 1984.

Długosz J., *Sobieski Jakub*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 2000, s. 483–490.

Długosz J., *Sobieski Marek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 2000, s. 504–506.

Długosz J., *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk i pamiętnikarz*, Warszawa 1989.

Targosz K., *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Wrocław 1991.

Targosz K., *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*, Wrocław 1985.

https://www.wilanow-palac.pl/instrukcje_dla_podrozujacych_mlodych_szlachcicow.html

https://www.wilanow-palac.pl/polacy_rzadko_doskonale_umieja_gadac_po_francusku_nauka_jezykow_w_czasie_educacyjnych_wojazy.html

https://www.wilanow-palac.pl/paryz_w_relacjach_polskich_podroznikow_epoki_jana_iii_sobieskiego.html

Najważniejsze cezury:

W 1646 r. na ziemiach Rzeczypospolitej dobiegało powoli końca panowanie Władysława IV Wazy (1595–1648), w 1648 r., gdy Marek i Jan Sobiescy wrócili już do kraju odbył się po śmierci króla sejm elekcyjny, na którym na tron Polski został wybrany przyrodni brat poprzedniego władcy, Jan II Kazimierz Waza (1609–1672), a w Europie toczyły się nadal działania wojny trzydziestoletniej. W 1645 r. w Toruniu odbyło się Colloquium charitativum, spotkanie katolików, luteran i kalwinistów mające na celu uzyskanie pokoju religijnego.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Anna Markiewicz